

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 09.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Wtorek 10.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Środa 11.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Czwartek 12.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Piątek 13.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Sobota 14.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta

Niedziela 15.01 II Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Karola Tetelewskiego z int. rodziców

10⁰⁰ + Alicję Wojtyś (1 r. śm.) z int. Wojtysia

12⁰⁰ + Mariannę Kruk (10 r. śm.) z int. rodziny

15³⁰ + Zbigniewa Woźniaka (r. śm.) z int. matki

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Modlitwa...

Wszchemogący Boże, prosimy o błogosławieństwo Twoje na ten nowy rok. Nie wiemy, co on nam przyniesie, co nam w nim dasz. Jakie przeżyjemy w nim radości, jakie cierpienia? To wiesz tylko Ty, Ojcze miłosierny. Ty znasz początek, trwanie i kres naszego życia. Ty prowadzisz nas wszystkich przez czas do wieczności. Daj mi, Ojcze, trwać przy Tobie, iść wiernie drogą Twoich przykazań, abym poddany Tobie, w mocy Twojej spokojnie, pokornie i ufnie czynił to, co się Tobie podoba, co do mnie należy, i znosił to, co Ty ześlesz na mnie. Nie wiem, co mnie w tym roku czeka, ale to wiem na pewno, że tym, którzy Ciebie miłują, wszystko obraca się ku dobremu i to mi wystarcza. Ojcze, Ty kochasz Twoje dzieci. W Tobie i w Twojej woli znajdę pokój, bo wola Twoja jest naszym pokojem, pokojem wiecznym u Ciebie.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Mariannę Smolińską z Kowali oraz Anielę Misior, 103 letnią mieszkankę Brzezin, które odeszły do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Ekstra...

× 09.01 - Dzień Ligi Ochrony Przyrody

× 11.01 - Dzień Wegetarian

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Niedziela
Chrztu Pańskiego
8 stycznia 2012 r.
Nr 7 (163)



W poszukiwaniu...

Nadszedł w końcu rok 2012. Przez wielu ogłaszany jako ostatni w historii... Informacje o końcu świata niektórych paraliżują, innych rozbawiają. A jaka jest prawda? Czy ktoś zna datę, kiedy wszystko na tej ziemi się zakończy? Tak. Ja wierzę, że zna ją tylko Bóg. Wiele osób mówi o znakach, które można zauważyć w dzisiejszym świecie: katastrofy, wojny, zagubienie wartości... Jednak czy ktoś pod wpływem tego wszystkiego postanowił zmienić swoje życie na lepsze? Prawdziwy koniec świata szykujemy sobie sami obojętnością, egoizmem, cierpieniem. Tak naprawdę jaki sens ma świat bez Miłości? Chcesz odmienić los swój i innych? Kochaj, kochaj, kochaj. Bóg dał miłość, aby było po co żyć. /KP/

Wierzę w Boga!

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 42,1-4.6-7 / Dz 10,34-38 Ewangelia: Mk 1,6b-11

Jan Chrzciciel tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą. On zaś chrzcicić was będzie Duchem Świętym. W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.

Słowa błogosławionych...

„Chrzest – wiemy – jest sakramentem, cała jego rzeczywistość nadprzyrodzona jest niewidzialna. I otóż ta niewidzialna, nadprzyrodzona rzeczywistość chrztu polega na zapoczątkowaniu w duszy ludzkiej podobieństwa do Chrystusa.”
/bł. Jan Paweł II/

„Nasze oczy są jak dwa okna, poprzez które Chrystus albo świat przenikają do naszych serc. Potrzeba nam często niemało odwagi, aby mieć oczy zamknięte. A jednak niewiele trudu ponosimy, aby zwalczać w sobie pragnienie oglądania wszystkiego.”

/bł. Matka Teresa z Kalkuty/

A w parafii...

- Ksiądz proboszcz i ksiądz wikary odbywają w parafii wizytę duszpasterską.
- Zapraszamy wszystkich na konferencję ks. Piotra Pawlukiewicza pt. „On i ona – dwa pasy autostrady do raju, czy ślepa uliczka?”, która odbędzie się 11.01.2012 r. o godz. 19.00 w kaplicy akademickiej w Kielcach, ul. Wesoła 54.

Porzekadła...

« Gdy nie wymrozi zima, sierpień zbierać co nie ma.

« Gdy woda zimą huczy, to na wiosnę mróz dokuczy

Zamyśl się...

„Szczęście to to, czego prawdopodobnie w życiu nie osiągniemy, ale na jego szukanie warto poświęcić całe życie”
/Stendhal/

Uśmiech...

Wzdycha starszy pan siedzący w tramwaju: - Zero kultury, straszne chamstwo, żadnych wartości, zero szacunku dla starszych osób. - Ale o co panu chodzi, przecież ustąpił mi panu miejsca! - No tak, ale żona stoi.

Listy dzieci do Boga...

♥ Kochany Borze dlaczego zamiast pozwalać ludziom umierać nie zostawisz tych co masz teras? przeciesz musisz ciągle dorabiaci nowych. Ala

♥ Pańe Boże kto narysował te lińe dookoła krajów. Jurek

♥ Panie boże czy zwierzęta też mają ciebie czy korzystają z kogoś innego? Wiktoria

♥ Kochany Panie Borze byłem na silubie i oni całowali się w kosciele zcy to dobrze? Michał

♥ Panie Boże najbardziej ze wszystkiego lubie Ojczę nasz. Czy musiałeś to przerabiać czy ci już tak wyszło za pierwszym razem? Jak ja coś pisze to ciągle musze poprawiać. Kasia

Z Watykańskiej Ziemi...

Znaczeniu „sakramentów leczących” poświęcił Benedykt XVI swoje orędzie na obchodzony 11 lutego XX Światowy Dzień Chorego. Jego hasło brzmi: „Wstań i chodź! ... Twoja wiara cię ocaliła” (Łk 17,19). Wkrótce Stolica Apostolska opublikuje tłumaczenie orędzia w języku polskim. Ojciec Święty zachęca chorych i cierpiących, by w wierze odnaleźli „pewną kotwicę” i zaznacza, że ten, kto wierzy nigdy nie jest sam. Zapewnia ich oraz posługujących im kapłanów o swej bliskości. Podkreśla, że na wzór Chrystusa wierni są wezwani do pochylecia się nad ludzkimi cierpieniami duchowymi i materialnymi, aby je leczyć. Ojciec Święty postuluje dowartościowanie sakramentu namaszczenia chorych, który nie powinien być uważany za mniejszy od innych”. Sakrament ten zasługuje dziś na poważniejsze rozważenie, zarówno w refleksji teologicznej jak i w działalności duszpasterskiej wobec chorych. Orędzie podkreśla także znaczenie Eucharystii. Otrzymała podczas choroby „przyczynia się w szczególny sposób do dokonania takiego przekształcenia”, które „łączy chorego z ofiarą, jaką Jezus złożył z samego Siebie Ojcu dla zbawienia wszystkich”.



Zakonnie...

Filipini – założył ich św. Filip Neri w Rzymie w 1575 r., w Polsce są od 1668 r. Ich celem jest głoszenie współczesnemu światu Ewangelii poprzez naukę, kulturę i sztukę. Charakteryzuje ich brak ślubów i przyrzeczeń, nawet czasowych, stała przynależność do określonego domu oraz całkowita autonomia poszczególnych wspólnot. Zaangażowanie ewangelizacyjne filipinów w Polsce jest uwarunkowane konkretnymi wyzwaniami związanymi z miejscem działania 8 autonomicznych kongregacji, które w duchu założyciela starają się realizować filipiński charzmat. Np. kongregacja w Gostyniu spełnia funkcję stróżów Sanktuarium Maryjnego Wielkopolski, klasztor służy nie tylko jako mieszkanie dla księży i braci kongregacyjnych, ale od ponad czterdziestu lat jest domem rekolekcyjnym. Filipini dali Kościołowi 2 świętych i 4 błogostawionych. Pełna nazwa: Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri (COR). /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Wilhelm z Bourges (10 stycznia)

Wilhelm z Bourges, znany także jako Wilhelm z Donjeon albo Wilhelm Wyznawca, urodził się około 1155 r. w Nevers we Francji. Był członkiem znanej rodziny hrabiowskiej. Od wczesnej młodości Wilhelm nauczył się wystrzegać marności światowych i z gorliwością oddawał się ćwiczeniom duchowym i zdobywaniu wiedzy. Po włączeniu w stan duchowny, został kanonikiem w Soissons i w Paryżu. Po pewnym czasie opuścił świat i wstąpił do zakonu. Z powodu napięć i nieporozumień pomiędzy kapłanami tego zakonu a braćmi nie mającymi święceń, opuścił go i wstąpił do cystersów. W Pontigny przyjął habit. Z czasem został opatem, najpierw w Fontaine-Jean, a potem w Chaalis. Wilhelm miał szczególną cześć wobec Najświętszego Sakramentu, wiele czasu spędzał u stóp ołtarza. W 1200 r. duchowieństwo Bourges wybrało go na swojego arcybiskupa. Ta wiadomość go zasmuciła. Tylko dzięki poleceniu swojego przełożonego, opata Citeaux, zgodził się przyjąć tę godność. Nie przestał jednak podejmować wielu wyrzeczeń, łącznie z noszeniem włosienicy i nie jedzeniem mięsa. Włączył się w budowę gotyckiej katedry św. Szczepana, rozpoczętą przez jego poprzednika. W 1208 r. odprawił w niej pierwszą liturgię Bożego Narodzenia. Pragnął wziąć udział w misji wśród albigensów; zmarł jednak kłęcząc na modlitwie 10 stycznia 1209 r.



Modlitwa: Boże, racz to za przyczyną sługi Twego św. Wilhelma sprawić, abyśmy Mszy świętej codziennie na zadosyćuczynienie grzechów naszych i na pamiątkę krwawej ofiary krzyżowej odprawianej, zawsze z gorliwością, nabożeństwem i wzruszeniem słuchali. Udziel nam nadal łaski wzgardzenia z całego serca zaszczytami i bogactwami ziemskimi, abyśmy w ten sposób stać się mogli godnymi uczestnikami skarbów wiecznych i korony niebieskiej. Amen.

Coś dla ducha...

„Proście...”

Pewien człowiek miał zwyczaj nieustannie mrużyć pod nosem „szczęścia oraz pomyślności” i pozdrawiać tym powiedzeniem innych. Kiedy go spytano, dlaczego wciąż to czyni, opowiedział swoją historię: - Dawniej pracowałem jako tragarz. Pewnego dnia zupełnie wyczerpany usiadłem w cieniu drzewa i z głębi serca westchnąłem: „Ach, Boże, gdybyś dał mi bez ciężkiej harówki tylko dwa chleby dziennie, to byłbym do końca życia szczęśliwy i zadowolony”. Może na chwilę przysnąłem, bo ni stąd ni zowąd usłyszałem nagle dochodzący z pobliza hałas, który poderwał mnie na równe nogi. Dwaj mężczyźni toczyli między sobą zaciętą bójkę. Kiedy wszedłem pomiędzy nich, aby rozdzielić zawiadaków, otrzymałem gwałtowny cios i krwawiąc obsunąłem się na ziemię. Hałas zaalarmował nadzorcę, który zaaresztował obu awanturników. Ponieważ zobaczył mnie leżącego i zakrwawionego, sądził, że również ja brałem udział w bijatyce, więc tak jak owych dwu wsadził mnie do więzienia. Tam przetrzymano mnie jakiś czas i otrzymałem dwa chleby, na które nie musiałem pracować. Kiedy zasmakowałem już gorczy aresztu, a ironia losu sprawiła, że moje pragnienie spełniło się co do joty, usłyszałem pewnej nocy we śnie głos, który mi powiedział: „Masz czego chciałeś. Prosiłeś o dwa chleby, ale nie o szczęście i pomyślność!” I oto przyszedł strażnik i powiedział: - Tragarzu, jesteś wolny, możesz iść. Z powodu tej lekcji życzę wszystkim ludziom i sobie tylko jednego: szczęścia oraz pomyślności.
/Norbert Lechleitner/